Nr. 5 Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Rok VI

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 31 stycznia 1937 r.

Doniosłe oświadczenie Pana Ministra Przemysłu i Handlu

Tak się złożyło, że Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman aż dwa razy tego samego dnia, bo raz na Zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych, a następnie na Komisji Budżetowej Sejmu, mówił obszernie o rzemiośle. Pierwsze przemówienie Pana Ministra podajemy w sprawozdaniu ze Zjazdu, jakie drukujemy w dalszej części niniejszego numeru, podczas gdy na tym miejscu zajmiemy się przemówieniem sejmowym.

Po wyjaśnieniach odnośnie budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Pan Minister Roman zajął się sprawą uprzemysłowienia kraju, uważając to zagadnienie za najbardziej zasadnicze w naszej rzeczywistości gospodarczej. Rozwiązanie najdonioślejszych problemów gospodarczo-społecznych, a nawet politycznych, nie może się w Polsce dokonać w innej drodze, jak za pomocą uprzemysłowienia kraju, gdyż ono tylko może doprowadzić do rozwiązania problemu przeludnienia wsi, a dalej, że od stanu uprzemysłowienia kraju zależną jest sprawa obronności kraju. Pan Minister przyznał, że poprzednio błąd polegał głównie na tym, iż myślano często o interesach poszczególnych przedsiębiorstw, niż o programie uprzemysłowienia kraju. Celem polityki Pana Ministra Romana będzie wykorzystanie sił twórczych i bogactw kraju wszędzie, gdzie to jest możliwe i zgodne z potrzebami całego gospodarstwa narodowego, oraz niezbędne ze względu na potencjał obrony Państwa. Proces uprzemysłowienia musi rozwijać się w najbliższych latach szybciej ,niż rozwijać się może wewnętrzna kapitalizacja. Z tego wynika, że przyciągnięcie kapitałów obcych do rozwoju przemysłu jest rzeczą konieczną. Na zasadnicze zwalczanie w Polsce porozumień organizujących rynek miejsca nie ma, a kartele potrzebne są przede wszystkim tam, gdzie zdolność produkcyjna przekracza zdolność konsumcyjną. Natomiast tam, gdzie zdolność konsumcyjna wyprzedzić może możliwości produkcyjne, każde hamowanie produkcji przez kartele jest błędem. Zwalczać należy nadmierne zyski poszczególnych przedsiębiorstw, ale z drugiej strony nie można żadnych gałęzi produkcyjnych skazywać na trwałe deficyty. Z kolei Pan Minister poświęcił obszerny ustęp rzemiosłu. Ustęp ten podajemy w dosłownym brzmieniu:

Mówiąc o kilku ważnych fragmentach polityki przemysłowej nie chciałbym pominąć milczeniem sprawy mającej u nas szczególnie ważne znaczenie nietylko gospodarcze, lecz i społeczne, mianowicie położenie rzemiosła. Obrona interesów rzemieślniczych w Polsce wysuwana była wśród najważniejszych zadań polityki gospodarczej już niejednokrotnie, jednakże dotychczas nie zdobyliśmy się na stworzenie faktycznego programu dla rzemiosła, to jest nie stworzyliśmy ram, w których rzemiosło mogłoby w sposób trwały i pewny znaleźć swój rozwój. Właściwy stosunek pomiędzy rzemiosłem a przemysłem wciąż jeszcze nie istnieje choć przypuszczam, że zwłaszcza W NASZYCH WARUNKACH ROZWÓJ PRZEMYSŁU BYNAJMNIEJ NIE POWINIEN ZAGRAŻAĆ ROZWOJOWI RZEMIOSŁA ORAZ CHAŁUPNICTWA, LECZ PRZECIWNIE MÓGŁBY PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ROZWOJU PODSTAW JEGO BYTU. Zagadnienie to jest oczywiście niezmiernie skomplikowane i wymaga odmiennego traktowania w zakresie każdej gałęzi wytwórczości. Niemniej istnieje szereg zagadnień podstawowych dla rozwoju rzemiosła, wymagających zasadniczego rozwiązania. Przykładowo cytuję tu sprawę zmontowania odpowiedniego kredytu krótkoter-

minowego i inwestycyjnego dla rzemieślników. Myślę, że stworzywszy odpowiedni system kredytowania rzemiosła, możnaby stosunkowo niewielkimi sumami uzyskać kapitalne efekty gospodarczo-społeczne. Przy opracowaniu odnośnych wniosków ogromną rolę odegrać mogą izby rzemieślnicze, lecz niestety samorząd rzemieślniczy nie posiada dotychczas odpowiednich podstaw finansowych. Ten stan rzeczy nie powinien być nadal tolerowany i mam nadzieję, że już wkrótkim czasie będą mogły Izby Ustawodawcze i Rząd zająć się w sposób konkretny sprawą wzmocnienia podstaw finansowych rzemiosła.

Potem Pan Minister zajął się sprawami elektryfikacji i gazyfikacji kraju, stwierdzając, że zasadniczym celem jest, aby na elektryfikację wykorzystać w należyty sposób wszelkie siły energetyczne, a zatem obok węgla, również wodę i gaz ziemny. Struktura gospodarcza Polski jest tego rodzaju, że dominujące znaczenie przypisać należy zagadnieniom rynku wewnętrznego, którego rozwój decyduje przede wszystkim o gospodarczym podniesieniu kraju, choć również nie wolno zapominać o handlu zagranicznym. Aby usprawnić obroty z zagranicą powołaną została do życia Rada Handlu Zagranicznego, Instytut Rozrachunkowy i Komisja Obrotu Towarowego. Jeżeli o nasz handel zagraniczny idzie, Pan Minister stwierdził, że musimy go tak układać, by móc towarami naszymi spłacać nasze zobowiązania finansowe. Mówiąc o organizacji handlu, Pan Minister wyraził pogląd, że zbyt małą jest ilość stowarzyszeń kupieckich, oraz, że jakość ich pracy nie zawsze stoi na wysokości zadania, że zbyt wiele przywiązują one wagi do strony reprezentacyjnej a zbyt mało interesują się kupiectwem drobnym i mniejszymi miastami. Po omówieniu spraw morskich, Pan Minister zajął się sprawą etatyzmu, stwierdzając, że inicjatywie prywatnej należy się pierwszeństwo, a jedynie względy natury wojskowej wymagają przedsiębiorczości państwowej. Dlatego też Pan Minister zgadza się, aby rozrost przedsiębiorczości państwowej był poddany kontroli pod kątem istotnej jej celowości i racjonalności z punktu widzenia szeroko pojętego uprzemysłowienia kraju.

Zakończenie swojego przemówienia poświęcił Pan Minister stwierdzeniu konieczności współpracy rządu z kołami gospodarczymi.

Oba przemówienia Pana Ministra, zarówno sejmowe, jak i na Radzie Związku Izb Rzemieślniczych podkreślały z wielkim naciskiem, że rozwój przemysłu nie powinien równocześnie przyczyniać się do zahamowania rozwoju rzemiosła, ale odwrotnie, że rzemiosło może stać się uzupełnieniem naszego wielkiego przemysłu. Pan Minister stwierdził, że błędnym jest stwierdzenie, że rzemiosło zejść musi na plan drugi. Za te słowa Rzemiosło Polskie jest wdzięczne Panu Ministrowi i zapamięta je sobie, bo przekonuje się, że Pan Minister Roman pragnie kontynuować politykę przychylną rzemiosłu, zainicjowaną przez jego poprzedników, a zapowiadając zrealizowanie poszczególnych zagadnień, chce naprawdę dopomóc rzemiosłu.

Zwrot Pana Ministra, stawiający obok rzemiosła również chałupnictwo rozumiemy, że rząd dołoży wszelkich niezbędnych starań, by wreszcie uregulować stosunki w chałupnictwie, oraz znajdzie środki, by ulżyć ciężkiej doli chałupników, tak bezwzględnie dziś wykorzystywanych przez nakładców. Słowa te traktujemy jako zapowiedź wydania stosownych postanowień. Uregulowanie sprawy chałupniczej jest niezbędne nie tylko z punktu widzenia ulżenia doli samych chałupników, ale również ułożenia prawidłowych stosunków w przemyśle przetwórczym. Dzisiejszy chaos szkodzi zarówno rzemiosłu jak przemysłowi fabrycznemu, nie sądzimy więc, by bez uregulowania stosunków prawnych na odcinku chałupniczym, możliwą była większa poprawa w podstawach bytu.

Z. E.

Przemówienie pana posła Antoniego Snopczyńskiego
na Komisji Budżetowej Sejmu w dniu 28 stycznia 1937 r.

Przemawiając w tym roku na Wysokiej Komisji, jestem w znacznie szczęśliwszym położeniu, niż innymi laty, albowiem nie potrzebuję cofać się do lat poprzednich i przytaczać całej litanii, a to podnosiłem, a o to prosiłem, tego jeszcze nie zrobiono, a to zlekceważono. Muszę lojalnie przyznać, że większość postulatów rzemieślniczych znalazła swój wyraz w polityce Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a te, które czekają załatwienia, chociaż może są nawet i pilne, to jednak, znając, przychylne ustosunkowanie się, nie wątpię, że będą w miarę możności uwzględnione. Dlatego dziś chociaż będę mówił o naprawianiu błędów przeszłości, to jednak za błędy te nie mogę obarczać sumienia Pana Ministra i szeregu jego poprzedników. Błędy te datują się od lat, a ja rozumiem doskonale, że nie tak łatwo jest zejść z drogi, którą tak długo się kroczyło. Kroczyło nie tylko Ministerstwo Przemysłu i Handlu, ale cała polityka ekonomiczna Państwa.

Mnie chodzi o skonstatowanie, że o ile w jednej dziedzinie wzięto kurs na szarego człowieka, w drugiej na to się jeszcze nie zdobyto w sposób śmiały i zdecydowany. Na odcinku wiejskim wzięliśmy wyraźny kurs na drobnego wytwórcę i z tego się niewymownie cieszę. Pragnąłbym jednak, aby i na odcinku miejskim jak najszybciej to nastąpiło. Mamy bowiem do odrobienia błąd, który datuje się nie od dziesiątek, ale od setek lat. Struktura społeczna naszych miast jest wadliwa i na tym cierpi całokształt naszego życia gospodarczego. Ministerstwo Przemysłu i Handlu winno odgrywać rolę orędownika miast, tak samo, jak wieś jest pod opieką Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W takiej roli

chciałbym widzieć Pana Ministra.

Jeżeli zgodzimy się, że miasta nasze posiadają złą strukturę społeczną, a przypuszczam, że ze zdaniem moim zgodzi się ogromna większość Szanownych Kolegów, to z tego musimy wyciągnąć wniosek, że należy uczynić wszystko, by to zmienić.

A przecież nie wyobrażam sobie wielkiej akcji podciągnięcia Polski w zwyż bez rozwiązania problemu miejskiego, bez stworzenia podłoża dla rozwoju miast, które spłnić muszą rolę przyjęcia nadmiaru ludności wiejskiej, nie znajdującej zatrudnienia na roli. Tak samo nie wyobrażam sobie akcji podciągnięcia Polski w zwyż bez podniesienia stopy życiowej i to nie tylko na wsi, ale przede wszystkim właśnie w miastach, bo miasta decydują o ogólnej zamożności kraju, mając zdolność konsumcyjną kilkakrotnie wyższą od zdolności wiejskiej, więc chociaż dziś odczuwamy lekką poprawę właśnie z powodu ożywienia koniunktury na płody rolne, to trwała poprawa koniunktury możliwą jest tylko, gdy miasta odegrają w tym czynną a nie bierną jak obecnie rolę.

Na skok w rozbudowie przemysłu liczyć nie możemy, czeka nas żmudna droga ewolucji, a historia nas uczy, że musi ona postępować od drobnego warsztatu w górę. To jest jeszcze jeden powód, aby drobnym warsztatom wytwórczości przemysłowej poświęcić o wiele więcej uwagi. A drobny warsztat tego typu, to przecież nic innego jak tylko warsztat rzemieślniczy.

Mamy wielki plan inwestysyjny, obejmujący szereg dziedzin gospodarstwa narodowego, ale napróżno szukamy w nim rzemiosła. Pragnę to rozumieć w ten sposób, że rzemiosło musi być przedmiotem osobnego planu, dlaczego pozwalam sobie zapowiedzieć złożenie wniosku ustawodawczego celem powołania do życia instytucji kredytu długoterminowego dla zainwestowania warsztatów rzemieślniczych, opartej czy to o gwarancję Skarbu Państwa, czy też o stałe dotacje budżetowe. Zanim to jednak nastąpi, pragnę zaapelować do Pana Referenta, by znalazł w budżecie środki na popieranie produkcji rzemieślniczej (Dział I § 10 wydatków Ministerstwa Przemysłu i Handlu) skoro na popieranie produkcji przemysłowej można było znaleźć 2 milliony 894 tysiące, na przemysł włókienniczy nawet 4 miliony, a chociażby na produkcję filmową 100 tysięcy. W tym zestawieniu brak dotacji na popieranie rzemiosła wydaje się b. dziwny, tym bardziej, że kilkaset tysięcy warsztatów rzemieślniczych zasługuje chyba na trochę więcej uwagi, niż dwa nowe nawet dobre filmy krajowej produkcji. Dla tego nie wątpię ani przez chwilę, że Pan Referent wynajdzie gdzieś stosowne pokrycie, chodzi o to, by Panu Ministrowi umożliwić subwencjonowanie produkcji rzemieślniczej w najskromniejszej choćby mierze.

Pozostaje również otwarty problem zaoptrywania rzemiosła w dogodne kredyty krótkoterminowe. Cóż z tego, że Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył 10 milionów złotych z ulgowym oprocentowaniem, kiedy po pierwsze jest to stanowczo za mało, a po drugie mamy wieczny kłopot z Komunalnymi Kasami Oszczędności, które niezbyt chętnie podejmują się rozprowadzania. Proszę Pana Ministra o wywarcie presji tam gdzie potrzeba, by wreszcie ta sprawa została uregulowana.

Zapowiadając złożenie wniosku ustawodawczego, muszę to o tyle skorygować, że mam zamiar przedłożyć kilka takich wniosków, a więc znowelizowania prawa przemysłowego odnośnie przepisów dotyczących rzemiosła oraz znowelizowania rozporządzenia o Rzemieślniczym Samorządzie Gospodarczym. Nowela do prawa przemysłowego, moim zdaniem, pójść winna w kierunku racjonalnego zreglamentowania rzemiosła. Obecnie obowiązująca reglamentacja posiada szereg luk i na tle tego panoszy się u nas w zatrważający sposób wykonywanie rzemiosła bez dostatecznych kwalifikacji, co w konsekwencji przynosi straty dla majątku i dochodu narodowego. Zdaję sobie sprawę, że same przepisy prawne całkowicie złu nie zaradzą i dlatego pozwolę sobie zaapelować do Pana Ministra, by otoczył swoją serdeczną pieczą Instytut Naukowy Rzemieślniczy Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła ma trudną rolę do spełnienia, a pracuje przy tym w warunkach znacznie gorszych od reszty samorządów gospodarczych. Jego środki finansowe są więcej niż skromne a jego pracownicy są o połowę gorzej wynagradzani od pracowników Izb Przemysłowo-Handlowych. Brak zarówno środków jak i ludzi działa hamująco na rozwinięcie należytej akcji gospodarczej. Pan Minister złożył już dowód zrozumienia tego, powołując w Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalną Komisję do zreorganizowania podstaw finansowych Izb Rzemieślniczych. Mam nadzieję, że prace tej Komisji dadzą realny efekt, który pozwoli na bardziej intensywną pracę Izb Rzemieślniczych.

Dużą przeszkodą w pracy Izb Rzemieślniczych jest brak rozporządzenia wykonawczego dotyczącego uprawnień Izb do zbierania danych statystycznych. Ponieważ rzemiosło nie jest objęte zasięgiem prac Głównego Urzędu Statystycznego, musimy często błądzić po omacku, co naturalnie nie przyczynia się do podniesienia sprawności działania.

Na zakończenie moich wywodów nie mogę się jednak oprzeć pokusie, by poruszyć bolączkę, która w roku ubiegłym zamiast zniknąć ma tendencję do rozszeszania się. Bardzo mnie to cieszy, jeżeli Panowie Wojewodowie wykazują zainteresowanie działalnością Izb Rzemieślniczych, ale zbytnie wtrącanie się panów urzędników wojewodzińskich, czy nawet starościńskich nie wychodzi, mam wrażenie, izbom rzemieślniczym na zdrowie tym bardziej, że dwa pozostałe samorządy gospodarcze są wolne od tej opieki. Czas już najwyższy, by samorząd rzemieślniczy miał odpowiednią swobodę działania, jak przystało rzeczywistemu samorządowi gospodarczemu.

Władze przemysłowe niższych instancji interpretują często po-

stanowienia prawa przemysłowego w sposób, który nie tylko przeczy samej treści prawa, ale mija się z duchem prawa i oczywiście wyraźnie szkodzi rzemiosłu. Mam na myśli artykuł 146 prawa przemysłowego, który postanawia, że pewne decyzje mogą być wydawane na wniosek Izby Rzemieślniczej. W praktyce bardzo często decyzje te zapadają bez wniosku danej Izby. Samorząd rzemieślniczy od dłuższego czasu zabiega o wydanie stosownego pouczenia, niestety, do tej pory bezskutecznie. Tę napozór drobną, lecz dla rzemiosła bardzo istotną sprawę polecam pamięci Pana Ministra.

Proszę Panów, racja stanu wymaga rozpoczęcia wielkiej pracy przebudowy struktury społecznej naszych miast, co w konsekwencji prowadzi do skierowania na rzemiosło większej niż dotąd uwagi. Rzemiosło dawało sobie dotychczas samo radę, ale pozostawienie rzemiosła bez pomocy i opieki w momencie lepszych perspektyw gospodarczych, byłoby nie tylko krzywdą wyrządzoną szerokim rzeszom drobnych wytwórców, ale świadczyłoby o krótkowzroczności naszej polityki ekonomicznej. Mając pełne zaufanie do Pana Ministra, wierzę, że jego politykę będzie będzie cechował nadal zmysł należytego wyboru dróg.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH

Czwarty Zjazd Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

W dniu 28 stycznia r. b. odbył się w Warszawie w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan czwarty Zjazd Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Obrady zaszczycili swą obecnością pp. Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, Wiceminister Przemysłu i Handlu Dr Adam Rose Dyrektor Departamentu Przemysłu i Rzemiosła Kandel, Wicedyrektor Departamentu Przemysłu i Rzemiosła Wierusz-Kowalski, Naczelnik Wydziału Rzemiosła Józef Chrzanowski, oraz referent budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Sejmie, poseł inż. Sowiński i inni.

Obrady zagaił prezes Rady p. Władysław Zakrzewski, dziękując Panu Ministrowi za przybycie, oraz witając przedstawicieli władz i przedstawicieli samorządu gospodarczego. Następnie uczczono przez powstanie z miejsc pamięć ś. p. Franciszka Grossera prezesa Izby Rzemieślniczej w Białymstoku.

Z kolei zabrał głos prezes Związku Izb Rzemieślniczych p. poseł Antoni Snopczyński, stwierdzając, że chwila obecna, jak rzadko która nadaje się do poruszenia najistotniejszych zagadnień, dotyczących rzemiosła i stwarza konieczność wytknięcia zdecydowanego programu nie tylko na najbliższą przyszło ść ale i na dalszą metę. P. poseł Snopczyński stwierdził, że poczynanie jednostki nie sharmonizowane i oderwane od ogólnego programu prowadzi raczej do wyskoków i przerostów, a rzadko kiedy przyczyniają się do ogólnego postępu. Odrzucając etatyzm jako formę, która nie zdała egzaminu życiowego, tym nie mniej przyjąć musimy prawo Państwa do regulowania najistotniejszych zagadnień. Rzemiosło należy do tej grupy gospodarczej, której dochód spadał z roku na rok, podczas gdy równocześnie wzrastało ono liczebnie. W ten sposób poszczególne jednostki rzemiosła uległy szybkiej pauperyzacji, staczając się często do szeregów ekonomicznych niewolników. Rzemiosło ma prawo dążyć do podniesienia swojego dochodu i swojej stopy życiowej. Podniesienie stopy życiowej rzemiosła jest niemal równoznaczne z podniesieniem stopy życiowej naszych miast co uważa za podstawowy warunek podciągnięcia Polski w zwyż.

Dalej stwierdził p. poseł Snopczyński konieczność zmiany prawa przemysłowego: przede wszystkim, aby zamknąć luki, przez które wkrada się w szeregi rzemiosła fuszerstwo, które powoduje bezwzględnie straty dla majątku i dochodu narodowego. Dalszym celem musi być nadanie cechom prawa rozwinięcia działalności gospodarczej w jak najszerszym zakresie. Izby Rzemieślnicze powinny otrzymać dostateczne środki finansowe dla spełnienia zadań gospodarczych. W końcu swego przemówienia p. poseł Snopczyński zwrócił uwagę na konieczność powołania do życia instytucji kredytu długoterminowego dla rzemiosła.

Potem zabrał głos Pan Minister Roman, który wygłosił przemówienie treści następującej:

Rad jestem, iż mogę w imieniu własnym i moich kolegów powitać dzisiejszy Zjazd. Zaszczytne miejsce, jakie rzemiosło od dawien dawna zajmuje w naszej gospodarce, jest wszystkim dobrze znane. Takie same miejsce winno ono zajmować w naszej odrodzonej Rzeczypospolitej. Dało ku temu liczne dowody. W dzisiejszej chwili, gdy hasłem staje się podniesienie Polski w zwyż, rola rzemiosła staje się szczególnie ważna. Dają się słyszeć głosy, że kiedy przemysł ma się rozrastać, to rzemiosło zejść musi wówczas na plan drugi. Byłoby największym błędem tak sądzić. Gdzie przemysł się rozwija, wzrasta dobrobyt, a gdzie jest dobrobyt, tam ludność chętnie nabywa wyroby rzemieślnicze, noszące piętno bardziej indywidualne, i bardziej artystyczne, niż sztandartowe wyroby fabryczne. Zresztą i przemysł wielki potrzebuje rzemiosła jako swego uzupełnienia. W odrodzonej Polsce rzemiosło ma wielkie zadania do spełnienia. Staje przed nim cały szereg zagadnień, o których już słyszeliśmy w prze-

mówieniu Pana Posła Snopczyńskiego. Muszę zwrócić Panów uwagę, że dla załatwienia tych bolączek potrzebna jest organizacja i planowość. Posiadając planowość i organizację, łatwo można dostosować się do zmienionych warunków, do nowych potrzeb, do podniesienia naszego potencjału obronności. Zadanie to uważam za bardzo wielkie i doniosłe i życzę jak najlepszych obrad i jak najbardziej owocnych, któreby mogły doprowadzić do istotnych rezultatów.

Po przemówieniu Pana Ministra Przewodniczący zarządził przerwę i zaprosił p. Ministra oraz obecnych przedstawicieli władz na herbatę w gronie członków Rady.

Po przerwie przystąpiono do rozpatrywania spraw, znajdujących się w porządku obrad. Protokół z trzeciego posiedzenia Rady w dn. 9 maja 1936 r. został przyjęty bez zmian, poczym sprawozdanie z działalności Związku Izb Rzemieślniczych w r. 1936 oraz sprawozdanie rachunkowe za tenże rok złożył P. Dyrektor Związku Izb Bolesław Sikorski, omawiając szczegółowo prace wykonane przez Związek w okresie sprawozdawczym.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył p. Władysław Lejnau, stwierdzając celową i prawidłową gospodarkę. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Pammer i Aniołowicz, Rada jednogłośnie udzieliła Zarządowi absolutorium.

Preliminarz budżetowy Związku na r. 1937, zamykający się po stronie dochodów i wydatków sumą zł 186.467 zreferował p. Dyrektor B. Sikorski. Budżet powyższy Rada jednogłośnie przyjęła do wiadomości.

Program prac Związku Izb Rzemieślniczych na r. 1937 omówił p. Dyrektor Sikorski, udzielając wyjaśnień na zapytania członków Rady.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Łyszczak, Aniołowicz, Kopczyński i Jarosz, program prac Związku na r. 1937 został jednogłośnie przez Radę przyjęty.

Sprawę ustalenia podstaw finansowych Samorządu Gospodarczego Rzemiosła zreferował Naczelnik Wydziału Podatkowego Związku Izb p. Władysław Kozłowski. Sprawa właściwego i odpowiedniego ustalenia podstaw finansowych Izb Rzemieślniczych jest już od lat kilku troską Samorządu Gospodarczego Rzemiosła. Zagadnienie to zostało już przez Związek Izb przepracowane i obecnie Zarząd Związku wniósł na IV Zjazd Rady Związku wniosek o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości poczynań Związku w sprawie ustalenia podstaw finansowych Izb Rzemieślniczych oraz o upoważnienie Związku do kontynuowania dalszych prac w tej dziedzinie. Wniosek Zarządu Związku Rada jednogłośnie uchwaliła.

Zagadnienie kredytów rzemieślniczych omówił Naczelnik Wydziału Ekonomiczno-Prawnego Związku Izb Rzemieślniczych p. Zbigniew Ehrenberg, stwierdzając, że obecna polityka kredytowa w odniesieniu do rzemiosła winna ulec zasadniczej zmianie, brak jest bowiem instytucji kredytowej, któraby potrafiła prowadzić racjonalną politykę kredytową, a poza tym jest nadal nie rozwiązana kwestia rozprowadzania kredytów w terenie. Istnieje konieczność ustanowienia specjalnej instytucji kredytowej dla rzemiosła, której głównym zadaniem byłoby powiększenie globalnej kwoty udzielanych rzemiosłu kredytów, oraz powiększenie liczby kredytobiorców.

W dyskusji głos zabierali pp. Aniołowicz, Jarosz, Zakrzewski i Lewandowski, podkreślając konieczność właściwego uregulowania tego zagadnienia.

Rada jednogłośnie uchwaliła co następuje:

1) Stwierdza się konieczność wydatnego powiększenia kredytów krótko i średnioterminowych dla obsługi potrzeb kredytowych rzemiosła w zakresie obrotu towarowego;

2) Nowe kredyty winny być powierzone specjalnej instytucji kredytowej, którąby mogła skutecznie prowadzić racjonalną politykę kredytową w odniesieniu do rzemiosła;

3) Powierza się Zarządowi Związku Izb Rzemieślniczych opracowanie konkretnego projektu powołania do życia instytucji kredytu długoterminowego na potrzeby inwestycyjne rzemiosła;

4) Upoważnia się Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych do przeprowadzenia rozmów z zainteresowanymi czynnikami celem usprawnienia rozprowadzania kredytów w terenie przez K. K. O.

Sprawę specjalnych obciążeń pracowników Samorządu Gospodarczego Rzemiosła zreferował P. Prezes poseł Antoni Snopczyński, zaznaczając, iż pracownicy Samorządu Gosp. Rzemiosła otrzymują wyjątkowo niskie uposażenie i że należałoby poczynić odpowiednie kroki u czynników miarodajnych w celu zwolnienia pracowników od opłacania specjalnego podatku od uposażeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Wniosek Zarządu Związku w tej sprawie Rada jednogłośnie uchwaliła.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawą wydawnictwa „Rzemiosło", w której zabierali głos pp. poseł Snopczyński, dyr. Sikorski, Prezesi: Łyszczak, Lewandowski, Budzanowski, Lorenc i inni.

Sprawę ustalenia podstaw finansowych Instytutu Naukowego Rzemieślniczego Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie omówił p. Dyrektor Sikorski, podkreślając konieczność zapewnienia odpowiednich podstaw finansowych tej jedynej placówki naukowej rzemiosła.

W dyskusji brali udział pp. Balcer, Kopczyński, Hornung, Aniołowicz i inni, a Rada uchwaliła wniosek następującej treści:

„Rada Związku Izb Rzemieślniczych R. P. na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 1937 r. przyjmując do zatwierdzającej wiadomości starania Związku Izb Rzemieślniczych R. P., zmierzające do ustalenia podstaw finansowych Instytutu Naukowego Rzemieślniczego Im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, podkreśla nagłość tej sprawy i konieczność dalszych wystąpień w tym celu na plenum sejmu przy poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu".

Kwestię przydziału dla rzemiosła surowców pochodzenia

zagranicznego omówił p. Dyrektor Sikorski, zawiadamiając członków Rady, iż Związek Izb zamierza wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o odpowiednie zwiększenie udziału rzemiosła w kontyngentach przywozowych do granic odpowiadających słusznemu zapotrzebowaniu rzemiosła.

Wystąpienia Związku Izb Rzemieślniczych w tej sprawie Rada przyjęła do wiadomości.

Sprawę udziału rzemiosła w ogólno-polskich Targach Rzemiosła w Poznaniu zreferował p. Dyrektor Sikorski.

Rada Związku Izb Rzemieślniczych po zapoznaniu się z sytuacją, jaka powstała w związku z niemożnością urządzenia najbliższych Ogólno-Polskich Targów Rzemiosła w Warszawie, uznając jednak potrzebę takich Targów, postanowiła, by najbliższe tegoroczne Ogólnopolskie Targi Rzemiosła odbyły się w ramach Targów Poznańskich. W tym celu Rada wzywa Izby Rzemieślnicze, by już teraz rozpoczęły akcję propagandową w terenie.

Po dyskusji, w której udział brali pp. Balcer, Hornung, Kopczyński, Budzanowski, Pammer i Zakrzewski, Rada uchwaliła, że Izba Rzemieślnicza w Poznaniu będzie urządzać Ogólno-Polskie Targi Rzemiosła na prawach naczelnej ogólno-polskiej organizacji rzemiosła.

Następnie Dyrektor Centrali Handlowej Rzemiosła w Warszawie p. Ludwik Piekarski omówił możliwości udziału rzemiosła polskiego w Światowej Wystawie w Paryżu.

Po krótkiej dyskusji Rada jednogłośnie uchwaliła, by udział rzemiosła polskiego w Światowej Wystawie w Paryżu, w ramach tych skromnych możliwości finansowych, jakimi rzemiosło polskie może na ten cel dysponować, był możliwie jak największy.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania sprawy dotacji z budżetów Izb Rzemieślniczych dla Centrali Handlowej Rzemiosła. Po zreferowaniu sprawy przez p. Dyrektora Sikorskiego i udzieleniu szczegółowych wyjaśnień przez p. Dyrektora Centrali Piekarskiego, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której głos zabrał Naczelnik Wydziału Rzemiosła w Min. Przemysłu i Handlu J. Chrzanowski, uzasadniając konieczność popierania Centrali Handlowej Rzemiosła. W dyskusji zabierali głos pp. Pahlke, Budzanowski oraz Balcer, który zgłosił wniosek, twierdzający potrzebę poparcia C. H. R. przez Samorząd Gosp. Rzemiosła. Wniosek p. Prezesa Balcera Rada jednogłośnie uchwaliła.

Rada przystąpiła do rozpatrzenia ostatniego punktu porządku obrad: wniosków zgłoszonych przez członków Rady. Wyczerpujących wyjaśnień w sprawie wniosków, zgłoszonych przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu udzielił p. Naczelnik Ehrenberg, stwierdzając, że większość tych wniosków została już przez Związek Izb Rzemieślniczych pozytywnie załatwiona.

Wniosek p. Aniołowicza, Radcy Izby Rzemieślniczej w Warszawie w sprawie kontroli egzaminów kwalifikacyjnych z wynikiem niedostatecznym Rada uchwaliła przekazać Zarządowi Izb Rzemieślniczych do przepracowania.

Wniosek Izby Rzemieślniczej w Warszawie w sprawie firmy „Bata" zreferował p. Prezes J. Marek.

Rada jednogłośnie uchwaliła, by Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. poparł u właściwych władz poczynania Izby Rzemieślniczej w Warszawie w kierunku ukrócenia konkurencji stwarzanej rzemiosłu szewckiemu przez firmę czeską „Bata".

Wniosek Izby Rzemieślniczej w Nowogródku w sprawie diet wypłacanych radcom Izb Rzemieślniczych, po wyjaśnieniach udzielonych przez p. Naczelnika Chrzanowskiego, Rada uchwaliła przekazać Zarządowi Związku do przepracowania.

Wniosek Izby Rzemieślniczej w Łucku w sprawie wydania popularnego podręcznika uwzględniającego niezbędne wiadomości ogólne przy egzaminach kwalifikacyjnych, Rada uchwaliła przekazać Zarządowi do rozpatrzenia.

Na zakończenie obrad zabrał głos p. Naczelnik Chrzanowski, wyrażając przekonanie, iż obrady Rady Związku Izb Rzemieślniczych przyczynią się do dalszej owocnej pracy Samorządu Gospodarczego nad zaspakajaniem potrzeb rzemiosła, po czym p. Prezes Zakrzewski, dziękując przedstawicielom władz i członkom Rady za udział w obradach, zamknął posiedzenie o godzinie 21-ej.

Z Izby Łódzkiej

OTWARCIE KURSÓW KOSZYKARSKICH W KONINIE.

Dnia 18 stycznia r. b. o godz. 12 min. 30 w obecności Starosty Powiatowego p. Koczorowskiego, burmistrza m. Konina p. posła Grętkiewicza, inspektora p. Bajkowskiego, prezesa Związku Rzemieśników Chrześcijań p. B. Lewandowskiego, delegata Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. K. Ciesielskiego i zaproszonych gości, ks. kan. Kabata dokonał uroczystego otwarcia Kursów Koszykarskich w Koninie, zorganizowanych przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi.

Po ceremonji kościelnej ks. kan. Kabata i p. Starosta Koczorowski w podniosłych słowach zwrócili się do uczniów kursów, przedstawiając korzyści, jakie im i miastu daje tego rodzaju organizacja.

Po przemówieniu p. prezesa Lewandowskiego zebrani z zainteresowaniem oglądali urządzenie kursów maszyny, narzędzia itp., w jakie Izba Rzemieślnicza wyposażyła kursy.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO.

Dnia 17 stycznia r. b. o godz. 15-ej w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Koninie odbyło się walne zebranie członków miejscowej Spółdzielni Handlowo - Wytwórczej Stolarzy pod przewodnictwem prezesa Rady p. B. Lewandowskiego.

Zebrani wybrali dwóch członków do Rady na miejsce ustępujących i rozpatrzono szereg spraw bieżących. Należy stwierdzić stały dopływ nowych członków do Spółdzielni i zrozumienie dla interesów Spółdzielni, czego dowo-

dem jest, że w m-cu styczniu wpłacono zł. 1630.— za udziały.

Spółdzielnia stale wykonywuje stoliki na eksport do Indii i Angli.

ORGANIZACJA KASY BEZPROCENTOWEGO KRETYTU DLA RZEMIOSŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

Dnia 18 stycznia r. b. odbyło się zebranie Kasy Bezprocentowego Kredytu dla Rzemiosła Chrześcijańskiego pod przewodnictwem p. Koczorowskiego, który w dłuższym i treściwym przemówieniu zobrazował zorganizowanie, cel i zadania Kasy. Następnie dokonane zastały wybory do Zarządu, Komitetu kredytowego i komisji rewizyjnej. Należy podkreślić obywatelskie ustosunkowanie się Zarządu K.K.O. do danej organizacji, który przez usta p. dyr. Błaszczyka zobowiązał się do prowadzenia księgowości i biurowości Kasy Bezprocentowej kosztem własnym.

Wyjaśnień dodatkowych udzielał delegat Izby p. K. Ciesielski.

PRZYDZIAŁ KONTYNGENTÓW

Izba Rzemieślnicza w Łodzi zawiadamia o otworzonych przydziałach na wwóz z zagranicy jelit, skór, piłek do metali, trawy morskiej, fibru, futer i t. d.

Podania należy składać w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi, ul. Moniuszki 6 (pokój Nr. 10, Wydział Ekonomiczno - Handlowy), dołączając do podań odpisy świadectw przemysłowych na rok 1937.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH.

W dniu 17 stycznia r. b. odbyło się ogólne zebranie Rzemieślników Chrześcijan w Praszce zwołane w związku z reorganizacją Cechów, na którym był obecny delegat Izby Rzemieślniczej kierownik E. Lewandowski.

Po zreformowaniu przez delegata Izby sprawy reorganizacji Cechów i podkreśleniu konieczności konsolidacji rzemiosła, zebrani jednogłośnie postanowili zorganizować jeden ogólny Cech, który zająłby miejsce dotychczasowych sześciu Cechów i zaczął realnie pracować dla dobra ogółu rzemiosła.

— o —

W dniu 18 stycznia r. b. o godz. 17-ej odbyła się konferencja Zarządów Cechów Chrześcijańskich w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijań w Kaliszu w sprawie reorganizacji cechów w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20.II.1936 r., w której z ramienia Izby wziął udział delegat Izby kierownik E. Lewandowski.

Po zreferowaniu tej sprawy przez delegata Izby oraz dyskusji zebrani postanowili na miejsce 17 cechów powołać do życia osiem cechów.

Przeprowadzenia technicznego tej sprawy podjął się Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan. Z uznaniem należy podkreślić, że rzemiosło kaliskie docenia należycie znaczenie wzmocnienia organizacyj rzemieślniczych, czego dowodem było jak najżyczliwsze ustosunkowanie się do tych spraw na wyżej wymienionej konferencji.

W dniu 18 stycznia r. b. o godz. 20-ej odbyła się konferencja Zarządów Cechów Żydowskich w Kaliszu w lokalu Centralnego Związku Rzemieślników Żydów. Na zebraniu tym obecni byli radcowie Izby Rzemieślniczej Haneman i Senderowicz, ref. Starostwa Keller i delegat Izby kier. E. Lewandowski.

Na porządku dziennym była sprawa reorganizacji cechów żydowskich. Konkretnych uchwał nie podjęto, a sprawę tę rzemiosło załatwi po myśli rozporządzenia w najbliższych dniach.

W dniu 19 stycznia r. b. odbyła się konferencja Zarządów Cechów Chrześcijańskich w Koninie w sprawie ostatecznego załatwienia organizacji Cechów, w której z ramienia Izby wziął udział kier. E. Lewandowski.

Z Izby Poznańskiej

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu organizuje w czasie od 10—20 lutego b. r. 10-dniową wycieczkę rzemieślników, kupców i przemysłowców do Wiednia celem zwiedzenia ośrodków produkcji galanterii skórzanej oraz innych rodzajów przemysłu.

Program wycieczki jest następujący:

dnia 10.II b. r. godz. 14.57 wyjazd z Poznania;

dnia 11.II b. r. godz. 6.30 przyjazd do Wiednia;

dnia 12 i 13.II b. r. zwiedzanie Wiednia autocarem;

dnia 14, 15 i 16.II b. r. zwiedzanie ośrodków przemysłowych;

dnia 17.II b. r. wyjazd autocarem na Semmering;

dnia 18, 19.II b. r. do dyspozycji uczestników wycieczki;

dnia 19.II b. r. godz. 23.15 wyjazd z Wiednia;

dnia 20.II b. r. godz. 14.12 przyjazd do Poznania.

Koszt udziału w wycieczce wynosi:

I. — 165.— zł., w czem objęte są opłaty: za paszport, wizy czeską i austriacką, przejazdy kolejowe klasą III-cią pociągiem pośpiesznym/komb. z Poznania do Wiednia i z powrotem, oraz opłatę za przewodników na wszystkie lokalne wycieczki, albo też

II. — 285.— zł., w czym objęte są wszystkie wyżej wyszczególnione świadczenia oraz dodatkowe opłaty za przejazd w Wiedniu z dworca do hotelu i z powrotem, hotel, pełne trzyrazowe utrzymanie w czasie pobytu w Wiedniu, opłata za wiedzanie Wiednia autocarem i wycieczką autocarową na Semmering.

Uczestnicy wycieczki, którzy zamierzaliby przyłączyć się do wycieczki w Katowicach i w drodze powrotnej z Wiednia w Katowicach się odłączyć, opłacaliby w pierwszym wypadku zł. 145.—, w drugim wypadku zł. 265.—, przy czym odjazd z Katowic do Wiednia będzie miał miejsce dnia 10.II b. r. o godz. 22.07.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje Izba Rzemieślnicza w Poznaniu ul. Wały Zygmunta Augusta 15, oraz Polskie Biuro Podróży „Orbis" w Poznaniu, pl. Wolności 9 i to najpóźniej do dnia 3 lutego b. r.

Równocześnie z zgłoszeniem należy wpłacić względnie przesłać przekazem pocztowym całą opłatę za udział w wycieczce, oraz nadesłać następujące dokumenty:

1) dowód osobisty z poświadczonym obywatelstwem,

2) pozwolenie Starostwa Powiatowego względnie Zarządu Miejskiego (właściwego dla miej-

sca zamieszkania) na wyjazd do Austrii (nie dotyczy to osób zamieszkałych w Poznaniu),

3) poświadczenie zamieszkania z Biura Ewidencji Ruchu Ludności,

4) książeczkę wojskową,

5) dwie fotografie wymiaru paszportowego (6×4),

6) oficerowie rezerwy winni ponadto przedłożyć pozwolenie P. K. U. na wyjazd do Austrii. Należy również podać dokładny adres miejsca zamieszkania.

Izba zaznacza, że udział w wycieczce mogą również wziąć osoby interesujące się życiem gospodarczym.

Wybory w Cechu Fryzjerów Chrześcijan m. st. Warszawy

W dniu 20 stycznia odbyło się Walne Zebranie członków Cechu, na którym poza przyjęciem sprawozdania z działalności Cechu za 1936 rok oraz uchwaleniem budżetu na 1937 rok zostały dokonane wybory do władz Cechu.

W tajnym głosowaniu zostali wybrani: na **Starszego Cechu** (powtórnie) **p. Józef Domagała,** na Podstarszego **p. Leon Wasilewski.**

Na członków Zarządu (powtórnie) pp.: **Feliks Aniołowicz,** radca Izby Rzemieślniczej w Warszawie, **Józef Kaczmarek, Feliks Królikowski, Karol Opiłowski, Herman Stefan** i **Czesław Więcławski.**

Ponowny wybór całego Zarządu najlepiej świadczy o jego dotychczasowej pożytecznej działalności dla chrześcijańskiego rzemiosła fryzjerskiego stolicy.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt oddania wszystkich głosów (za pomocą tajnego głosowania) na Starszego Cechu, czem wyrażono p. **Józefowi Domagale** najwyższe uznanie dla Jego dotychczasowej pełnej poświęcenia społecznego pracy.

Wycieczka fryzjerów na Światową Wystawę w Paryżu

Cech Fryzjerów Chrześcijan m. st. Warszawy zamierza zorganizować wycieczkę rzemiosła fryzjerskiego na Światową Wystawę w Paryżu w lipcu r. b.

W związku z tym Zarząd Cechu nawiązał już kontakt z największymi w Paryżu wytwórniami farb i aparatów fryzjerskich oraz z salonami fryzjerskimi, które uczestnicy wycieczki będą mogli zwiedzić poza zwiedzeniem samej Wystawy, obejmującej również specjalny dział fryzjerski. Paryskie organizacje fryzjerskie wyraziły gotowość przyjęcia i zaopiekowania się gośćmi z Polski, zaś wytwórnie aparatów i farb urządzą specjalne pokazy swych wyrobów. Ponadto wytwórnie farb organizują na czas trwania wycieczki specjalne kursy farbowania włosów, mające na celu zapoznania uczestników wycieczki z najnowszymi sposobami sztuki fryzjerskiej.

Bliższych informacyj udziela Cech Fryzjerów Chrześcijan w Warszawie ul. Miodoma 14.

Równocześnie podajemy do wiadomości zainteresowanych tą wycieczką, że obecnie przebywa w Paryżu w sprawach zawodowych Starszy Cechu p. Józef Domagała, który korzystając z okazji pobytu w Paryżu nawiąże kontakt z kolegami francuskimi i firmami oraz poinformuje się na miejscu o wszelkich formalnościach związanych z projektowaną wycieczką.

O Kasach Bezprocentowych

Godnym uwagi jest okólnik Nr. 90 Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 grudnia 1936 r. o gospodarce finansowo-budżetowej i ustaleniu preliminarzy budżetowych związków Samorządowych na rok 1937/38 Nr. S. F. 11.15 — 17 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu z r. 1937 Ćr. 1, poz. 18).

W okólniku tym między innymi czytamy, co następuje:

pkt. 15 „Za pożądane i bardzo celowe uznaję popieranie przez związki samorządowe kas bezprocentowych, jako formy samopomocy społecznej, ułatwiającej powstawanie drobnych warsztatów pracy bez uciekania się do opieki społecznej. — Związki samorządowe mogą przewidywać odpowiednie kwoty na kapitały zakładowe dla nowotworzonych kas“.

Okólnik podpisał P. Minister Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składkowski.

(Przedruk z Dz. Min. Spr. Wewn. z dnia 10 grudnia 1936 r. Nr. 35, poz. 245).

Udział Samorządu Rzemieślniczego w akcji na rzecz szkolnictwa polskiego za granicą

Dnia 15 b. m. rozpoczął się miesiąc zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Ze względu na to, iż akcja, zmierzająca do zacieśnienia więzów między Macierzą i emigracją polską zagranicą i utrzymania polskości wśród wychodźctwa zasługuje na gorące poparcie całego społeczeństwa, a więc również i sfer gospodarczych. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwraca się do wszystkich rzemieślników z prośbą o wzięcie czynnego udziału w akcji zbiórkowej i propagandowej, prowadzonej przez Towarzystwo Polonii Zagranicznej pod protektoratem Pana Prezydenta R. P.

W szczególności jest pożądane, aby niezależnie od ofiar pieniężnych, które składać można na konto Funduszu w P.K.O. Nr. 21.895, przedsiębiorstwa zechciały zaopatrzyć okna swych witryn sklepowych w nalepki propagandowe, które otrzymać można w biurze Funduszu (ul. Mazowiecka 1).

Ponadto byłoby ze wszech miar wskazane, aby przedsiębiorstwa zechciały przeprowadzić wśród swych pracowników propagandę zachęcającą ich do zapisywania się w poczet członków Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, aby tą drogą przyczynić się do trwałego wzmocnienia podstaw zasługującej na poparcie działalności tej organizacji.

Delegat Rzemiosła Polskiego we Francji

W dalszym ciągu podajemy przemówienie dyrektora Zw. Rzem. Chrześć. w Warszawie p. Józefa Glapińskiego, który w charakterze delegata Związku Izb Rzemieślniczych R. P. odwiedzał rzemiosło polskie we Francji.

Na wszystkich niemal zebraniach poruszano sprawę umowy emigracyjnej, zawartej między Polską a Francją, która dopuszcza możliwość wysiedlania Polaków w ciągu 8 dni. Na tle tej umowy dochodziło niejednokrotnie do nadużyć, gdyż decydującym czynnikiem orzekającym o wysiedleniu są lokalne władze administracyj gminnych. Stąd wystarczyło drobne uchybienie formalne w dokumentach osobistych lub przewinienie administracyjne, ukarane małą grzywną, by mogło służyć ono za decydującą podstawę do wysiedlenia. I tak w roku 1933 wysiedlono w ten sposób 33.000 Polaków.

Proszę sobie wyobrazić! Rzemieślnik, czy kupiec, któremu dzięki własnej pracy udało się zdobyć nieruchomość, lub większy interes handlowy, taki obywatel mógł być w ciągu 8 dni wysiedlony z Francji, co oczywiście nie pozostaje w żadnym stosunku do możliwości likwidacji stanu posiadania. Dlatego obecni na zebraniach gorąco apelowali, by Rząd Polski możliwe szybko zlikwidował te anomalje, które wciąż jeszcze zagrażają stanowi posiadania naszych rodaków. Wierzą oni, że wobec poprawy stosunków dyplomatycznych między Polską i Francją po ostatniej wizycie Marszałka Śmigłego-Rydza, mający być zawarty traktat handlowy dostatecznie zabezpieczy ich interesy we Francji w tym sensie, że rzemieślnicy i kupcy wyjęci będą z pod prawa umowy emigracyjnej, a regulację stanu majątkowego Polaków we Francji przejmie traktat handlowy przynajmniej o tyle, że kupiec czy rzemieślnik będzie miał dostatecznie dużo czasu na zlikwidowanie interesów przed wysiedleniem.

Inne życzenie zebranych — to stworzenie w najbliższej przyszłości placówki handlowej, która umożliwiłaby sprowadzanie towarów polskich do Francji. O tym zagadnieniu — każdy Polak we Francji myśli, świadczy o tem jednogłośna uchwała Zarządu Głównego Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, mocą której powołano do życia Centralę Zakupów z siedzibą w Paryżu. Inicjatywa powołania placówki handlowej spotkała się z żywym zainteresowaniem wszystkich władz polskich we Francji. Zarówno ambasada nasza w Paryżu, jak panowie konsulowie, radcowie handlowi przy ambasadzie i konsulatach, dyrekcja Banku P.K.O., Izba Handlowa Francusko - Polska, przedstawiciele naszej prasy we Francji — słowem wszyscy myślą, wszyscy dokładają dużo dobrych chęci i serca, wszyscy pracują nad organizacją wymienionej wyżej Centrali.

Działając w tak miłej atmosferze tworzenia wyższego dobra zarówno mój towarzysz podróży p. poseł Tadeusz Marchlewski, Prezes Kupiectwa Pomorskiego, jak również i ja zgłosiliśmy zapewnienie, że w udziale kapitału w spółce będzie uczestniczyło również polskie rzemiosło i kupiectwo. W konferencji z Dyrekcją P.K.O. byliśmy świadkami ustnego lecz oficjalnego potwierdzenia, że P.K.O. ma zamiar zaangażować w spółce 51% udziału, resztę natomiast pokryje rzemiosło i kupiectwo polskie we Francji.

Ze swej strony zainteresowałem tamtejsze rzemiosło i kupiectwo życzeniem, by istniejąca w Polsce Centrala Handlowa Rzemiosła mogła być generalną reprezentantką na Polskę Centrali Zakupów i vice versa, by Centrala Zakupów była takąż generalną reprezentantką Centrali Handlowej na Francję. A jeśli dodam, że zadaniem Centrali Zakupów będzie nie tylko sprowadzanie towarów polskich do Francji, lecz szukanie możliwości zbytu polskich wyrobów w koloniach francuskich, tu z prawdziwą przyjemnością podkreślić muszę, że stworzymy poważną platformę gospodarczą współdziałania między Macierzą a rodakami na obczyźnie. W tym się kryje jeden z celów wyjazdu naszej delegacji do Francji, który w 100% został osiągnięty.

Inną koniecznością mającą pośrednio ugruntować łączność z macierzą, winna być kwestia podniesienia poziomu kwalifikacyj zawodowych w zakresie rzemiosła i kupiectwa. W związku bowiem z tem, że we Francji nie jest wymagany dowód uzdolnienia zawodowego, panuje duża rozpiętość w sposobie prowadzenia warsztatów. Jeśli np. w departamentach północnych znajdujemy zakłady o zadawalającym poziomie, to na wschodzie i w skupiskach około Lyonu stan zakładów pozostawia wiele do życzenia. Dużo przyczyn niezależnych od polskiej emigracji we Francji składa się na to, iż w prowadzeniu zakładów odczuwa się pewną tymczasowość, tutaj też należy szukać przyczyny obojętności, dotyczącej programowego przygotowywania nowych kadr rzemieślniczych i kupieckich. Może brak dostatecznej opieki ze strony Macierzy uniemożliwił pionierom polskiego kupiectwa i rzemiosła we Francji zdobycie wiedzy zawodowej, pozwalającej na kształcenie przyszłych rzemieślników, w każdym razie stan faktyczny wygląda w ten sposób, że dla dobra rzemiosła i kupiectwa polskiego we Francji, należy podnieść bezwzględnie poziom wiedzy zawodowej i ogólnej mistrzów, czeladników i terminatorów.

Podczas moich prelekcji, gdy zwracałem na ten moment uwagę, zauważyłem chęć ogólnego dokształcania się, od nas więc tylko zależy, czy potrafimy w tym względzie przyjść naszym rodakom z należytą pomocą. Omawiając między innymi i to zagadnienie w naszych placówkach oficjalnych w Paryżu, jednomyślnie potwierdziliśmy konieczność dokształcenia zawodowego naszej emigracji we Francji.

Ciąg dalszy nastąpi.

USTAWODAWSTWO OGÓLNE

W sprawie egzaminów czeladniczych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło w piśmie z dn. 14.I. 1937 r. L. P. R. II. 1/87, że nie ma przeszkód natury prawnej do dopuszczenia do egzaminu czeladniczego terminatora, który był karany sądownie.

Musimy zapoznać się przepisami kodeksu handlowego

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Spółka z o. o. jest to spółka handlowa w której spólnicy są odpowiedzialni za czynności spółki tylko do wysokości udziału, jaki wnieśli do spółki.

Do powstania spółki koniecznym jest:

a) spisanie umowy spółki w formie notarialnej,

b) wniesienie przez spólników w całości kapitału zakładowego,

c) ustanowienie władz spółki przez zgromadzenie spólników,

d) wpis spółki do rejestru handlowego.

Umowa spółki zawiera zasadnicze przepisy jej ustroju i musi być przez wszystkich spólników ściśle przestrzeganą. Kapitał zakładowy stanowi majątek spółki z którym rozpoczyna ona swą działalność i winien być zachowany przez cały czas trwania spółki. Wysokość kapitału zakładowego winna być ściśle oznaczona w umowie spółki. Kapitał zakładowy podzielony jest na udziały, których ilość nie jest ograniczoną. Minimalna wysokość udziału wynosi 500 zł.

Władzą spółki z o. o. jest zgromadzenie spólników, które decyduje o wszelkich sprawach spółki, nie wyłączając zmiany umowy spółki, a w szczególności: a) bada i zatwierdza sprawozdanie, bilans i rachunek strat i zysków, b) udziela władzom spółki absolutorium, c) może postanowić zbycie, wydzierżawienie lub ustanowienie użytkowania na przedsiębiorstwie, etc.

Zwyczajne Zgromadzenie spólników powinno odbywać się co rocznie w ciągu pierwszych czterech miesięcy po upływie roku obrotowego.

Sprawy spółki wchodzące w zakres jej czynności handlowych prowadzi Zarząd Spółki, składający się z jednego lub kilku członków z pośród lub z poza spólników.

Jako władza kontrolująca może być powołana komisja rewizyjna lub rada nadzorcza. O ile kapitał zakładowy przewyższa kwotę 250.000 zł. a spólników jest więcej niż 50-ciu spółka musi posiadać komisję rewizyjną lub radę nadzorczą. O ile instytucji tych nie ma, każdy ze spólników ma prawo kontroli.

Spółka rozwiązuje się w wypadku, 1) przewidzianym w umowie, 2) uchwały zgromadzenia spólników, 3) upadłości spółki, 4) postanowienia sądu rejestrowego, 5) wyroku sądu państwowego. W razie rozwiązania spółki następuje jej likwidacja przeprowadzona przez specjalnie powołanych likwidatorów.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Ważne dla rzemieślników—wykładowców w publicznych szkołach dokształcających zawodowych

NORMY WYNAGRODZENIA W PUBLICZNYCH SZKOŁACH DOKSZTAŁCAJĄCYCH ZAWODOWYCH.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 20 października uregulowało kwestję wynagrodzeń nauczycieli (kierowników) wykładających w publicznych szkołach dokształcających zawodowych.

Zarządzenie to ustala następujące normy wynagrodzeń za nauczanie w tych zakładach.

Nauczyciele (kierownicy) wykładający przedmioty zawodowe względnie przedmioty ściśle z zawodem związane, a posiadający wyższe studia i przynajmniej trzyletnią praktykę zawodową otrzymują miesięcznie za jedną godzinę wykładową w tygodniu 13 złotych.

Taka sama norma przysługuje za nauczanie wszystkich przedmiotów w szkołach lub klasach (oddziałach, grupach) dla głuchoniemych i ociemniałych o ile nauczyciele posiadają specjalne kwalifikacje do nauczania w tych szkołach, uznane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Nauczyciele, nie objęci powyższymi kategoriami otrzymują miesięcznie za jedną godzinę w tygodniu 9 zł.

Za kierownictwo szkoły liczącej jedną klasę, oddział lub komplet zarządzenie Ministerstwa ustala wynagrodzenie w sumie zł. 20, a za każdą następną zł. 10.

Kierownik szkoły może w drodze wyjątku ze względu na specjalne kwalifikacje lub ze względu na specjalne warunki organizacyjne szkoły otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie miesięczne w wysokości od 20 — 60 zł. na podstawie decyzji Ministerstwa W. R. i O. P. lub władzy przez niego upoważnionej.

Kierownik wydziału powołanego w myśl okólnika Nr. 8 z dn. 15.1 1934 r. N III TP 217/34 otrzymywać ma zł. 100 miesięcznie.

Za pracę wychowawczo-świetlicową, oraz innego rodzaju pracę, polegającą na opiekowaniu się młodzieżą, z wyjątkiem czynności wychowawcy klasowego, również za opiekę lekarską lub dentystyczną Minister W. R. i O. P. może na wniosek Kuratora Okręgu Szkolnego przyznać miesięczne wynagrodzenie w wysokości od 20 do 40 zł.

Kierownicy, nauczyciele oraz instruktorzy po przepracowaniu 10 pełnych miesięcy otrzymują dodatkowo wynagrodzenie za miesiąc 11-ty i 12-ty. O ile przepracowali mniej niż 10 miesięcy, jednak co najmniej 5 pełnych miesięcy otrzymują dodatkowe wynagrodzenie za 1 miesiąc.

Powyższe normy wynagrodzeń obowiązują od początku bieżącego roku szkolnego czyli od 1.IX 1936 r.

SPRAWY PODATKOWE

TERMINARZ PŁATNOŚCI PODATKÓW BEZPOŚREDNICH W MIESIĄCU LUTYM.

W lutym płatne są następujące podatki:

1) **do 7 lutego** — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w miesiącu styczniu;

2) **do 15 lutego** — zaliczka na IV kwartał 1936 r. na poczet podatku przemysłowego od obrotu przez przedsiębiorstwa nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych.

Uwaga: W tym samym terminie obowiązani są uiścić zaliczkę płatnicy, dobrowolnie prowadzący księgi handlowe (uproszczone), o ile nie płacą podatku w terminach miesięcznych;

3) **do 15 lutego** — IV kwartalna rata podatku, przemysłowego od obrotu za rok 1936, opłacanego w formie ryczałtu przez drobne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe (rzemieślnicze);

4) **do 25 lutego** — zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc styczeń 1937, opłacanego przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w lutym zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

OPŁATY STEMPLOWE OD KART RZEMIEŚLNICZYCH.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 23 stycznia r. b. LPod. 8. 1/36 wniósł do Ministerstwa Skarbu memoriał w sprawie zwolnienia od 1 kwietnia 1937 r. od opłat stemplowych:

a) zgłoszeń o rozpoczęciu prowadzenia rzemiosła za równoczesnym wykazaniem zawodowego uzdolnienia,

b) kart rzemieślniczych.

Jak wiadomo opłaty od zgłoszeń i kart rzemieślniczych wynoszą wraz z 10 proc. po zł. 5.50, czyli razem zł. 11.—

W uzasadnieniu — Związek Izb między innymi przytoczył, że za naszym stanowiskiem przemawia również i okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 17 października 1936 r. LDI 70007/36 (Dz. Urz. Min. Skarbu z r. 1936 Nr. 29, poz. 862) w sprawie powierzania robót. — **W okólniku tym Ministerstwo, zwracając przede wszystkim uwagę, że trudnić się rzemiosłem można dopiero po uzyskaniu karty rzemieślniczej, zarządziło aby przy powierzaniu robót, wchodzących w zakres rzemiosł wymienionych w art. 142 prawa przemysłowego, wymagane było posiadanie przez oferentów kart rzemieślniczych.**

PRZEPADŁY ZADATEK NA KUPNO NOWEJ TURBINY

Ministerstwo Skarbu w okólniku z dn. 4 stycznia 1937 r. L.D. V. 23377/2/36 (Dz. Urzęd. Min. Skarbu z r. 1937 Nr. 2, poz. 67) podało do widomości treść wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 8 maja 1936 r. L. Rej. 9303/32. N. T. A., między innymi, orzekł, co następuje:

„Zarzut skargi, iż władza pozwana bezpodstawnie doliczyła do dochodu podatkowego sumę zł. 107.611.95 zadatku przepadłego z racji niedojścia do skutku kupna nowej turbiny — należało uznać za nie trafny. —

Według judykatury N. T. A., która między innymi znalazła swój wyraz w wyroku z dnia 21 listopada 1927 r. L. Rej. 3436/25, w myśl art. 6 i 8 ustawy o podatku dochodowym — wolne są od opodatkowania jedynie wydatki spowodowane eksploatacją, konserwacją i zabezpieczeniem źródła dochodu. — **Otóż zadatek przepadły z powodu niedojścia do skutku zamierzonego kupna nowej turbiny, mającej ulepszyć źródło dochodu, nie może być zaliczony do kategorii takich wydatków.**

Dokształcenie pracowników, prowadzących księgowość

Związek Księgowych w Polsce wraz z Instytutem Oświaty Pracowniczej uruchomił kursy, których zadaniem jest uzupełnienie i pogłębienie wykształcenia zawodowego pracowników, prowadzących księgowość. Program wykładów przewiduje:

1) możność studiowania pełnego kursu bądź poszczególnych przedmiotów,

2) możność kształcenia się uczęszczając na wykłady lub też metodą korespondencyjną,

3) przygotowanie słuchacza do wszelkich zmian organizacji księgowości z uwzględnieniem nowoczesnej techniki pracy,

4) przygotowanie go do przejawiania inicjatywy i osobistego przeprowadzania usprawnień księgowości.

Związek i Instytut żywią nadzieję, iż pracodawcy życzliwie potraktują ich akcję, podyktowaną przede wszystkim troską o rozwój życia gospodarczego i o właściwy w nim udział księgowych, a obejmującą odcinek, na którym szczególnie wiele uczynić może współdziałanie tych organizacyj z kierownictwem instytucyj i przedsiębiorstw.

Współdzgiałanie to przejawić się może w zainteresowaniu personelu kursami i w delegowaniu na nie pracowników. Dowiadujemy się, że przy zbiorowych zgłoszeniach przewidywane są zniżki w opłatach.

Informacyj udziela sekretariat kursów w siedzibie Związku Księgowych w Polsce — Warszawa, Złota 6.

Unieważnienie świadectw

Zaginęło świadectwo czeladnicze wydane przez Cech Rzeźniczo-Wędliniarski w Łodzi dla Ławniczaka Józefa, zamieszkałego obecnie we Francji.

Skrzynka pocztowa

P. M. JĘDRYCZKA W RÓDNI LWIEJ.

1. W myśl art. 143 prawa przemysłowego (Dziennik Ustaw Nr. 40 z r. 1934) w przypadkach wątpliwych, czy dane przedsiębiorstwo uważać należy za rzemieślnicze, czy fabryczne, orzeka władza przemysłowa wojewódzka po wysłuchaniu opinii izby przemysłowo-handlowej i izby rzemieślniczej, oraz po zasięgnięciu opinii właściwej izby skarbowej i inspektora pracy danego okręgu.

Jakie rodzaje przemysłu są uważane za rzemiosło zostało ustalone w art. 142 prawa przemysłowego, w którym zawarta jest lista rzemiosł. Lista ta została uzupełniona rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 czerwca 1936 r. (Dziennik Ustaw Nr. 49 z r. 1936).

2. Piekarz nie ma prawa wykonywać żadnych robót wchodzących w zakres rzemiosła kamieniarskiego. Chcąc to prawo uzyskać, musi wykazać, iż posiada uzdolnienie zawodowe w kamieniarstwie i na tej podstawie otrzymać kartę rzemieślniczą na kamieniarstwo.

3. Handel kostką brukową, blokami kamiennymi, krawężnikami i t. p. jest przemysłem wolnym, t. zn. dozwolonym każdemu.

4. W sprawie zbytu krawężników i kostki brukowej udzieli Panu informacji bezpośrednio Biuro Organizacyjno-Handlowe Rzemiosła w Warszawie.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej

Unieważnienie świadectw zł. 1.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: Julian Strawa

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona" Nowolipie 2.